NUMER 2. Exempl. gr. 5.

MOTYL.

— WE WTOREK dnia 4. Marca 1828 roku. —

Sonety Adama Mickiewicza we Lwowie 1827 u Kuhna i Milkowskiego w 16ce str. 50. przedaią się u Brzeziny po Złł. 3. gr. 15.

Sonety I. N. Kamińskiego we Lwowie 1827 u Piłera, przedaią się u Brzeziny po Złł. 3. w 12ce str. 70.

Niechaj co chcą mówią stronnicy klassyczności na naszego Mickiewicza, nikt mu nadzwyczajnego talentu uiąć nie potrafi. Szlachetny smutku koloryt, wyrażenia śmiałe, lecz trafne, gładkość niepospolita, i powab nieporównany, stanowią główne iego Sonetów zalety. Ieżeli dzioby potoków, gardła rzek, zegar niebios, iazda chmur, szczeliny świata nie do razu poiąć się daią, tedy nie mniéj usprawiedliwione bydź mogą. Rozumiemy dobrze co znaczą szyie wąwozów, grzbiety gór, kosa czasu, godzin lot, świata końce, bośmy do nich od dzieciństwa przywykli, a lubo mniéj są odległe te zbliżenia, atoli spodziewać się można, że niektóre i z przenośni Mickiewicza za czasem przyswoione zostaną.

Trafiaiąc, po raz pierwszy zwłaszcza, na górnych iego myśli wyrażenia, zdziwiona imaginacya szuka znaczenia tych niezwyczajnych spojni, lecz nie śmie powątpiewać o wielkości ducha, podobnym władaiącego iezykiem. Inaczéj się dzieie w czytaniu utworów I. N. Kamińskiego. Pomysły wyrażeń nowych w sonetach iego (Nr. 11. 21. i 56) wystrzelone; do razu śmiech budzą; iest więc różnica pomiędzy natchnieniem gienjuszu, a wytężeniem rymopisa *przerywanéj* weny, bo słuszność oddaiąc IP. Kamińskiemu znajduie się między iego sześćdziesięcią, kilka wzorowo napisanych sonetów (1) następny tego dowodem:

I ia u ziomków chciałbym zyskać względy;
Lecz muza moia ni (2) to iaka raca,
Choć iasno wzleci, ciemno na dół wraca;
Inni, na niebie wieszaią zapędy!
I ia za chwałą, pieniem gonię wszędy,
Niedbam, choć zapał pasmo życia skraca!
Ale wiatr gonić nadaremna praca:
Ia tu go chwytam, on goni tamtędy!
Iednak śród przygód i śród nieszczęść wielu,
Łuku nie rzucam, chęć mię grzeie stała;
Dla duszy moiéj — wierzaj przyiacielu,
Tyle ma ponęt i uroków chwała,
Że chociaż stokroć tarcz ominie strzała,
Stokroć ią rzucę, aż raz utkwi w celu. —

Im na mniéj nowych wyrażeń autor się, w ogólności mówiąc, sadził; tém lepiéj mu poszło:

(1) *Nr.* 2. 6. 17. 60.
(2) *by.*

trzeba bowiem Sniadeckich lub Mickiewicza talentu, aby tworząc nie psuć.— Mniéj pospolite zakończenia cechuią sonety pod numerawi 8. 9. 20. 29. 55. Ieżeli iednak autor w pokorze serca, motylą poradą gardzić nie zechce, w ówczas uczyniwszy wybor między swoimi płodami.
„Stokroć one poprawi, aż raz dopnie w celu.”

Z ustnego trzymam podania, że w Skierniewicach, w Poznańskiém, naszego Krasickiego niegdyś ustroniu, znayduią się dotychczas na iedném drzewie własną iego ręką wyryte wiersze:

Szczęście u Dworu, iak woda przy młynie,
Szumi, obraca, upada i ginie.

Miło iest pewnie każdemu Polakowi oznaiamiać się ze szczegółami życia sławnych społ-ziomków, dla tego też Motyl drobnego nawet kwiecia w tym rodzaiu nie omiia. Oto iest kilka wierszy znakomitego dziś Rymotworcy, do Sztambucha uczonego Hanki wpisanych:

. . . .

Iedne są w życiu naszém i myśli i chęci,
Zyiem dla szczęścia synow, dla ojców pamięci:
Tyś wzbudził męzkiem pieniem chwałę męzkich czynów,
Tyś bozki ięzyk Sławian przechował dla synów,
Ia i za to uwielbiam moie przeznaczenie,
Że co piszesz ia czuię, że co czynisz, cenię.

Sławny Lagrange porównywaiąc ilość pierwiastku pożywnego rozmaitych iadalnych substancji, wyrachował, iż potrzeba na rok ilości równéj 512 funtom zboża i 146 funtom mięsa do żywienia iednego człowieka.

Wyrachowano także przez przybliżenie, iż człowiek pięćdziesięcioletni, zdrowia czerstwego, nie czyniąc zbytku spożywa:

Chleba 27,000 funtów.
Mięsa 6,000 —
Iarzyn, owoców i iaj 5,000 funtów.
Wypiia przytém wodą i innymi trunkami kwart 31,000.

Gdy Król Stanisław August przeieżdżał przez Pińsk, przyimowanym był z wielką okazałością przez Chomińskiego Woiewodę - Mścisławskiego, podówczas ieszcze Pińskiego Starostę. Urządzono umyślnie salę, w któréj wymalowane były schodzące się w Powiecie Pińskim rzeki, w postaci Bożków i Bogiń mitologicznych; pod każdą z tych rzek było wypisanych kilka wierszy na cześć N. Pana. Między innemi Prypeć miał pod sobą ten napis:

Pamiętam, gdy w najdalszą odległości metę,
Rzymski August nad mój brzeg, swego gnał poetę: (1)
Z dziwém dzisiaj oglądam Augustów różnicę;
Gdzie tamten gnieździł kary, ten szczęścia stolicę.

Znaczenie przeszłéy Zagadki, Rzeka.

---

(1) *Owidjusza.*